

Petycja

Petycja o konstytucyjne przedstawicielstwo Narodu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz władzy ustawodawczej wobec zorganizowanej przestępczości handlu dziećmi

Wobec bezkarności czynów ewidentnego zorganizowanego handlu dziećmi umożliwianych i popełnianych przez sędziów w Polsce, domagamy się niniejszym urzeczywistnienia konstytucyjnej zasady przedstawicielstwa Narodu w sprawowaniu władzy sądowniczej oraz ustawodawczej, poprzez ustawowe:

- (1) zapewnienie powoływania sędziów Rzeczypospolitej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa przez Prezydenta Rzeczypospolitej spośród wskazanych tym wnioskiem kandydatów wybranych przez obywateli Rzeczypospolitej w wyborach powszechnych przeprowadzonych odpowiednio dla kandydatów do sprawowania urzędów sędziowskich na obszarach właściwości sądów, w których urzędy te mają być sprawowane, z wyłączeniem udziału w wyborach każdego kandydata, który nie przedstawił wniosku o dopuszczenie go do nich popartego podpisami co najmniej 1000 osób uprawnionych do udziału w wyborach;
- (2) zapewnienie sprawowania urzędów sędziowskich wyłącznie przez osoby powołane przez Prezydenta Rzeczypospolitej;
- (3) wprowadzenie obowiązków sądu Rzeczypospolitej orzekania w postępowaniu dyscyplinarnym z udziałem ławy przysięgłych o złożeniu z urzędu sędziego sądu powszechnego, administracyjnego lub wojskowego, oraz jej wybierania w każdym postępowaniu losowo spośród obywateli Rzeczypospolitej, z możliwością wyłączenia z jej składu osób, których bezstronność może w sprawie budzić wątpliwość;
- (4) uprawnienie przynajmniej 3000 obywateli do wszczynania jawnego postępowania dyscyplinarnego o złożeniu z urzędu sędziego sądu powszechnego, administracyjnego lub wojskowego, wnioskiem podpisanym przez każdego z nich;
- (5) zapewnienie w postępowaniu o złożeniu z urzędu sędziego sądu powszechnego, administracyjnego lub wojskowego, osobie, którą we wniosku wszczynającym to postępowanie wskazano do pełnienia roli społecznego rzecznika odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, uprawnienia do udziału w tym postępowaniu według odpowiednio stosowanych przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących oskarżyciela publicznego, oraz dopuszczenie możliwości przekazania tego uprawnienia innej osobie według reguły zastępstwa określonej tym wnioskiem;
- (6) wprowadzenie zakazu łączenia mandatu posła z członkostwem w Radzie Ministrów oraz z pełnieniem funkcji sekretarza stanu w administracji rządowej i zatrudnieniem w administracji rządowej;
- (7) przeprowadzanie wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Obok powyższego domagamy się umożliwienia wyjaśnienia ewidentnego łamania praw dziecka i praw człowieka przez funkcjonariuszy państwa, poprzez:

- (8) rozpatrzenie w postępowaniu petycyjnym „Wniosku społecznego o powołanie sejmowej komisji śledczej do spraw handlu polskimi dziećmi”, przekazanego przez Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo na ręce Marszałka Sejmu dnia 20 lipca 2016 r. w Kancelarii Sejmu (oczekującego odpowiedzi), i powołanie wnioskowanej komisji.

Uzasadnienie

I. Potrzeba demokratycznego przedstawicielstwa Narodu.

Przedstawione postulaty petycyjne służą konstytucyjnemu urzeczywistnieniu demokratycznego przedstawicielstwa Narodu w wymiarze sprawiedliwości i sprawowaniu władzy ustawodawczej, dla naprawy wymiaru sprawiedliwości wobec stwierdzenia zorganizowanej przestępczości handlu dziećmi, a w szczególności umożliwieniu Krajowej Radzie Sądownictwa nieskrępowanego występowania w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

W Polsce w czasie przemian ustrojowych następujących do dnia wejścia w życie Konstytucji z 1997 r. obywatele nie wyrazili demokratycznej zgody na wyjęcie sądownictwa i sędziów spod demokratycznej kontroli i nadanie sędziom statusu bezkarnej - jak sami dziś o sobie mówią - „kasty nadzwyczajnych ludzi” - mogących dowolnie i bezkarnie łamać prawo zamiast je stosować.

Polska Konstytucja z 1997 r., napisana być może przez dyletantów lub ludzi złej woli, nie zapewnia obywatelom podstawowych narzędzi obrony prawa i demokracji. Jednakże zarazem nie uprawnia ona organów państwa do łamania prawa i znoszenia demokracji.

Przepisy Konstytucji nie dają funkcjonariuszom państwa, w szczególności sędziom, gwarancji bezkarności ani licencji na korupcyjną samowolę. Przepisy te grzeszą pustą deklaratywnością. Wśród przepisów tych brak regulacji proceduralnych stanowiących narzędzia urzeczywistniania konstytucyjnych deklaracji, ale szczęśliwie wprowadzono do Konstytucji opartą o dobre wzorce kartę praw, i przede wszystkim podstawowe zasady każdego demokratycznego państwa prawnego: w art. 7 Konstytucji zasadę działania organów państwa wyłącznie w granicach i na podstawie przepisów prawa, oraz w art. 30, art. 31, art. 42 Konstytucji zasadę dopuszczalności ograniczania konstytucyjnej wolności działania obywateli wyłącznie przepisami ustawy w sposób demokratyczny i w zakresie konieczności właściwej w demokratycznym państwie.

Zasady te wraz z kartą praw mogą stanowić mimo braków proceduralnych Konstytucji narzędzia obywatelskiej ochrony przed bezprawiem, o ile obywatele nie pozwolą narzucić sobie fałszywej wykładni Konstytucji. Od obywatelskiej aktywności albo jej braku zależy powodzenia albo porażka obrony prawa, wolności i Konstytucji.

Niniejsza petycja dokumentuje stan bezprawia uzasadnianego fałszywą wykładnią Konstytucji.

II. Bezkarność łamania prawa przez sędziów.

Jako przykłady sędziowskiego bezprawia służyć mogą postępowania objęte staraniami Stowarzyszenia Wolne Społeczeństwo o ochronę prawa do życia rodzinnego: sprawa zabrania dziecka matce popieranej w walce o dziecko przez organizacje społeczne i Rzecznika Praw Dziecka, dokonanego bez wykazania szkodliwego działania matki wobec dziecka, i wydania go celem przeprowadzenia adopcji w ręce kandydatów na „rodzinę” adopcyjną¹, przedsiębiorców,

¹Andrzej Komarow, Aleksandra Komarow.

handlarzy psami, określanych przez ich byłych klientów jako „bestie”, oraz izolowania go od matki bezprawnymi staraniami łódzkich sędziów²; sprawa uprowadzenia bezprawną policyjną przemocą dwojga nastolatków z zawodowej rodziny zastępczej pod Zgorzelcem do Opatowa, do ośrodka opieki zorganizowanego w celach dochodowych przez starostę opatowskiego, polityka Polskiego Stronnictwa Ludowego³ z bezprawną pomocą starosty zgorzeleckiej⁴ i zgorzeleckiej sędzi⁵; a także sprawa zorganizowanego przez pracowników polskiego ministerstwa sprawiedliwości⁶ przekazującego ofertę korupcyjną z Belgii poznańskim sędziom, sądowego łamania prawa przez poznańskie sędzie⁷ i poświadczania nieprawdy celem umożliwienia zabrania dzieci wbrew prawu z Polski do Belgii; sprawa bezkarnego do dziś porwania na zlecenie niemieckich urzędników i konsul generalnej Niemiec w Gdańsku⁸ dziecka z Polski przez polskich policjantów kierowanych przez Komendanta Powiatowego Policji w Bytowie⁹ z pomocą bytowskiej sędzi¹⁰, osoby utrzymanej na stanowisku sędziowskim mimo braku powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej; sprawa uprowadzenia dziecka z zawodowej rodziny zastępczej przez Belgów¹¹ publicznie oskarżonych o uprzedni zakup dziecka w Kazachstanie, w której fakt porwania potwierdziło ministerstwo sprawiedliwości; sprawa poświadczania nieprawdy przez cieszyńską sędzię¹² chronioną przez miejscowego prokuratora¹³ i sędziów¹⁴ we współdziałaniu z pracownikami ministerstwa sprawiedliwości¹⁵, dokonanego celem odmowy sądowej ochrony dziecka przed niemieckimi urzędnikami i sędziami poświadczającymi nieprawdę, którzy wszczęli i prowadzili postępowanie w oparciu o wniosek, okazujący się nie istnieć, aby zabrać dziecko polskiej matce.

Opisy postępowań obejmujących przypadki rażącego łamania prawa przez sędziów przedstawiane są w dodatkowym uzasadnieniu petycji.

III. Wybory powszechne dla kandydatów na urzędy sędziowskie.

Udział Krajowej Rady Sądownictwa w podejmowaniu personalnych decyzji o obsadzie urzędów sędziowskich nie ma podstawy konstytucyjnej i stoi na przeszkodzie rzetelnemu pełnieniu przez Radę jej konstytucyjnego zadania ochrony niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Zamiast być obrońcą sądownictwa, Rada jest obrońcą sędziów, swych wybrańców.

Dla zapewnienia rzetelnego wykonywania przez Krajową Radę Sądownictwa jej zadania strzeżenia niezależności sądów i niezawisłości sędziów, koniecznym jest oddzielenie zadania wybierania kandydatów do urzędów sędziowskich oraz zadania sprawowania urzędu sędziowskiego od zadania nadzorowania sposobów, warunków i okoliczności sprawowania tych urzędów, służącego strzeżeniu niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Nie można utrzymać bezstronności oceny działań sądów i sędziów, ponosząc zarazem odpowiedzialność za wybór sędziów.

²Joanna Kępińska oraz Karina Rzeźnik i Grażyna Lebioda, Joanna Rotert-Grzybowska, Urszula Józwiak-Pryca.

³Bogusław Włodarczyk.

⁴Agnieszka Ciupak.

⁵Ewa Zel-Sochacka.

⁶Katarzyna Gajewska, sędzia Leszek Kuziak, naczelnik Paweł Kosmulski.

⁷Anna Lewandowska, Alina Szymanowska, oraz Małgorzata Radomska-Stemplewska i Małgorzata Wiśniewska.

⁸Annette Klein.

⁹Andrzej Borzyszkowski.

¹⁰Małgorzata Chwał-Iskierska.

¹¹Lieven Boelaert i Barbara Wellens.

¹²Marta Jarząbek-Słobodzian.

¹³Tomasz Wilusz.

¹⁴Leszek Filapek, Andrzej Roman, Jakub Pisarek.

¹⁵Paweł Kosmulski, sędzia Leszek Kuziak.

Uprawnienia do ustalania potrzeby powołania sędziego oraz do ustalania urzędów sędziowskich, które należy w interesie wymiaru sprawiedliwości obsadzić, powinny zgodnie z Konstytucją przysługiwać Krajowej Radzie Sądownictwa, ponieważ stanowią one narzędzia bezpośredniego kształtowania sądownictwa w jego wymiarze instytucjonalnym.

Natomiast personalny wybór sędziów zgodnie z art. 4 ust. 2 Konstytucji jest demokratycznym zadaniem i uprawnieniem Narodu. Sprawowanie władzy sądowniczej nie zostało wyłączone przez Konstytucję z ogólnej zasady sprawowania władzy w Rzeczypospolitej bezpośrednio przez Naród lub przez przedstawicieli Narodu. Zgodnie z Konstytucją upoważnienie do sprawowania przedstawicielstwa Narodu ustanawiane jest w wyborach powszechnych. Nie zachodzą przesłanki wyłączenia w odniesieniu do sędziów stosowania zasady ustanawiania przedstawicielstwa Narodu w wyborach powszechnych. Niezawarcie w Konstytucji szczególnej dyspozycji wybierania sędziów przez Naród nie przemawia przeciwko takiemu ich wybieraniu, gdyż Konstytucja nie zawiera szczególnej dyspozycji dokonywania wyboru sędziów przez inny podmiot, a zatem w odniesieniu do sędziów stosuje się jej ogólną zasadę z art. 4 ust. 2 Konstytucji, dającą Narodowi prawo do decydowania i wyboru w ważnych sprawach państwowych.

Zważywszy terytorialne ograniczenie władzy sędziowskiej i wynikające zeń terytorialne uwarunkowania oceny pracy sędziego, za wystarczająco uzasadniony można uznać postulat wybierania sędziów na obszarze właściwości sądu, w którym pełniony ma być urząd sędziowski.

Powierzenie ławie przysięgłych wybieranych spośród obywateli rozpatrywania zasadności wniosku o złożenie sędziego z urzędu ma uzasadnienie w starożytnej moralnej i pragmatycznej zasadzie zakazu orzekania we własnej sprawie. Zasada ta ma zastosowanie nie tylko w odniesieniu do pojedynczych osób, ale także w odniesieniu do grup osób ściśle ze sobą powiązanych lub solidarnych. Sędziowie stanowią taką grupę. Niektórzy mienią się nawet publicznie „nadzwyczajną kastą”.

Nie ma powodu, by sami sędziowie orzekali o pozostawieniu sędziego na stanowisku sędziowskim w przypadku poważnej przewiny sędziego. Łatwo w takim orzekaniu o solidarną, wzajemną ochronę sędziów, według zasady: „ja dziś ochronię kolegę, a kolega ochroni mnie jutro”.

Zakaz orzekania we własnej sprawie wyłącza także z zakresu wyłącznych uprawnień sędziów uprawnienie do wnioskowania o złożenie z urzędu sędziego sądu powszechnego, administracyjnego lub wojskowego, ponieważ bez takiego wnioskowania orzekanie w sprawie złożenia sędziego z urzędu jest niemożliwe. Uprawnienie sędziów do powstrzymywania postępowania i orzekania o ich przewinach jest i byłoby w istocie uprawnieniem ich do orzekania we własnych sprawach poprzez umożliwienie im wykluczania części orzeczeń.

Możliwość ustanowienia przez grupę 3000 obywateli społecznego rzecznika odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów ma uzasadnienie w potrzebie ochrony oskarżenia przed hamowaniem go solidarnością zawodową, interesami zawodowymi i powiązaniem osobistymi, oraz w ekonomice procesowej. Oskarżyciel nie powinien znajdować się w sytuacji ryzyka poniesienia jakiegokolwiek szkody osobistej wskutek uzasadnionego oskarżenia. Sędzia oskarżający sędziego może odnosić szkody w zakresie wizerunku zawodowego, towarzyskiej pozycji zawodowej, zwiększenia ryzyka osobistej odpowiedzialności w postępowaniu dyscyplinarnym; jego działanie oskarżycielskie może zmienić standardy dyscyplinarne dotyczące także jego osoby, lub interpretacje i postrzeganie tych standardów. Ekonomia procesowa uzasadnia powierzenie zadania oskarżenia obywatelskiego jednej osobie reprezentującej wnioskodawców i ustalenie reguły zastępstwa tej osoby. Trudno byłoby tysiącom osób brać udział w postępowaniu sądowym. Nie ma powodu, by tysiące osób jednocześnie zgłębiały szczegóły prawne i wszystkie okoliczności sprawy.

IV. Zasada proporcjonalności wyborów do Sejmu.

Polska Konstytucja gwarantuje proporcjonalne wybory wyborcom, a nie proporcjonalne przedstawicielstwo partiom politycznym i organizacjom politycznym. W Konstytucji ustanowiono zasadę proporcjonalności wyborów dotyczącą liczby wyborców i liczby mandatów, a nie zasadę proporcjonalności dotyczącą liczby głosów oddanych na kandydatów partii lub komitetu wyborczego i liczby przyznanych im mandatów. Stosunek liczby głosów oddanych na kandydatów partii lub komitetu wyborczego do liczby przyznawanych takiemu podmiotowi zbiorowemu mandatów nie jest objęty gwarancją konstytucyjną.

Dyskusja publiczna o treści konstytucyjnej określenia „proporcjonalne” zawartego w art. 96 ust. 2 Konstytucji, ustalającego jedną z naczelných zasad przeprowadzania wyborów powszechnych do Sejmu, nie powinna pomijać pierwszego znaczenia tego określenia wynikającego z przepisów sąsiednich oraz z historycznej praktyki konstytucjonalizmu i międzynarodowych zobowiązań Rzeczypospolitej.

Zasada gwarantowania proporcji liczby mandatów do liczby wyborców ma długą tradycję konstytucyjną: ustanowił ją już art. 1 par. 2 konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Partie i komitety wyborcze nie są podmiotami wyborów dopuszczonymi przez polską Konstytucję. Wynika to z decyzji i zobowiązań podjętych na wiele lat przed sporządzeniem Konstytucji. Już dnia 29 czerwca 1990 r. Rzeczpospolita poczyniła międzynarodowe zobowiązanie w „Dokumencie kopenhaskiej konferencji o ludzkim wymiarze KBWE” (Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie; ust. 7.5), że będzie: „szanować prawa obywateli do ubiegania się bez dyskryminacji o urząd polityczny lub publiczny indywidualnie lub jako przedstawiciele partii politycznych lub organizacji”.

W raporcie Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE dotyczącym polskich wyborów parlamentarnych z dnia 25 października 2015 r. („Rzeczpospolita Polska, wybory parlamentarne 25 października 2015 r. Raport Misji Oceny Wyborów OBWE/ODIHR”, Warszawa, 26 stycznia 2016 r., str. 9) stwierdzono, że: „Kandydaci nie mogą samodzielnie startować w wyborach do Sejmu; muszą dzielić listy z innymi kandydatami. Brak przepisów pozwalających na niezależne kandydowanie jest niezgodny z ust. 7.5 Dokumentu Kopenhaskiego z 1990 r. i już wcześniej został wskazany jako kwestia problematyczna przez OBWE/ODIHR”.

Uczestnikami wyborów do Sejmu są zgodnie z art. 62 ust. 1 Konstytucji oraz zgodnie z art. 99 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji obywatele polscy jako wyborcy oraz obywatele polscy jako kandydaci ubiegający się o wybranie do Sejmu. Partie polityczne i grupy wyborców nie są zgodnie z Konstytucją uczestnikami ani podmiotami wyborów do Sejmu. Konstytucja uprawnia partie polityczne i grupy wyborców jedynie do zgłaszania kandydatów na posłów, oraz dopuszcza udzielanie im wsparcia w czasie wyborów. Konstytucja nie pozwala na uzależnienie dopuszczenia do kandydowania do Sejmu od przynależności partyjnej, ani nie ustanawia przymusu przynależności do partii politycznej lub innej organizacji politycznej. Przymuszanie kandydata do Sejmu do przynależności do organizacji tworzonej w ramach komitetu wyborczego wyborców można w myśl Konstytucji uznać za niedopuszczalny przymus tworzenia tymczasowej partii politycznej i uczestniczenia w niej.

Określenie „proporcjonalne” zawarte w art. 96 ust. 2 Konstytucji dotyczy obowiązku zapewnienia w wyborach do Sejmu jednakowego stosunku między liczbą mandatów rozdzielanych w okręgu wyborczym (kandydatów, których można wybrać) a liczbą wyborców uprawnionych do głosowania w okręgu (do wybierania); dotyczy stosunku liczby mandatów do liczby wyborców w każdym okręgu wyborczym. W przypadku okręgów jednomandatowych stała proporcja liczby wyborców do liczby kandydatów, których można wybrać w okręgu, może wynikać z samego określenia

„równe”, towarzyszącego w art. 96 ust. 2 Konstytucji określeniu „proporcjonalne”. Każdy wyborczy okręg jednomandatowy musi obejmować liczbę wyborców równą takim liczbom w pozostałych okręgach. W przypadku okręgów wielomandatowych określenie „równe” nie jest wystarczające i może być mylące, ponieważ okręgi różniące się liczbami wybieranych w nich kandydatów, mogą różnić się także liczbami wyborców, którzy mają prawo w nich wybierać. Na podstawie zasady równości wyborów uznaje się, że: „W systemie jednomandatowych okręgów wyborczych oznacza to konieczność równości tych okręgów pod względem liczby mieszkańców, natomiast w systemie okręgów wielomandatowych liczba mandatów w okręgu ma być w każdym przypadku odpowiednia do liczby mieszkańców”. Wyrażenie „liczba odpowiednia do liczby mieszkańców” oznacza tę samą treść, co wyrażenie „liczba proporcjonalna do liczby mieszkańców”. Zasada proporcjonalności wyborów rozwija zasadę ich równości; nie jest ona natomiast zasadą proporcjonalności partyjnego przedstawicielstwa (reprezentacji) tworzonego w wyborach.

Skoro w każdym okręgu w wyborach biorą udział wyborcy i kandydaci, a wybór spośród kandydatów ograniczony jest liczbą mandatów, to w braku dodatkowego określenia przymiotnika „proporcjonalne”, przymiotnik ten należy odnosić do najważniejszych spośród tych liczb: do liczby wyborców i liczby mandatów w okręgu. Wybory są zgodne z Konstytucją proporcjonalne wtedy, gdy liczba mandatów w każdym okręgu pozostaje w jednakowej dla wszystkich okręgów proporcji do liczby wyborców; czyli gdy arytmetyczne dzielenie liczby mandatów przez liczbę wyborców daje tę samą wielkość liczbową w każdym okręgu w granicach akceptowalnej niedokładności.

Z używania słowa „proporcjonalna” (ordynacja wyborcza) dla nazwania jednego ze sposobów rozdzielania mandatów w okręgach wielomandatowych nie wynika zasadność upatrywania w dotyczącym samych wyborów konstytucyjnym określeniu „proporcjonalne” aktu ustanowienia w Polsce zakazu stosowania okręgów wielomandatowych w wyborach do Sejmu, ponieważ to tylko jedno z wielu odniesień tego słowa.

Twierdzenie, że przymiotnik „proporcjonalne” w art. 96 ust. 2 Konstytucji ustanawia obowiązek przeprowadzania wyborów w okręgach wielomandatowych, jest z sprzeczne z zasadą określoności prawa, z normą państwa prawnego. Wykładnia językowa i logiczna Konstytucji pozwala stwierdzić, że w jej myśl jednakową dla wszystkich okręgów wyborczych powinna być proporcja (liczbowy stosunek) liczby mandatów rozdzielanych w okręgu wyborczym do liczby wyborców uprawnionych do głosowania w okręgu, a nie proporcje liczb głosów oddanych na partie lub inne organizacje polityczne i liczb przyznanych im mandatów, ponieważ w przepisach Konstytucji dotyczących udziału w wyborach nie wspomniano partii.

Zgodnie z konstytucyjną zasadą określoności prawa, z normą państwa prawnego, zawarcie w Konstytucji zakazu przeprowadzania wyborów w okręgach jednomandatowych nie może być dokonane wyrażeniem, któremu w granicach interpretacji językowej oraz logicznej można odmówić odniesienia do liczby mandatów przypadających partii lub komitetowi wyborczemu. Każda ważna regulacja w Konstytucji musi być wyrażona w sposób bezpośredni i niewątpliwy, a nie w sposób dwuznaczny albo wieloznaczny. Nie można interpretować samego słowa „proporcjonalne” jako zakazu przeprowadzania wyborów w okręgach jednomandatowych. Ewentualny taki zakaz oraz zasada przedstawicielstwa proporcjonalnego tworzonego w wyborach dla partii lub organizacji politycznej mogą być w konstytucji ustanowione tylko jednoznaczными stwierdzeniami, że wybory przeprowadza się w okręgach wielomandatowych, a mandaty rozdziela się proporcjonalnie pomiędzy kandydatów partii lub innych podmiotów zbiorowych. Tego w Polsce nie uczyniono, choć Konstytucję przedstawiono do oceny w powszechnym referendum, stanowiącym wymóg jej powszechnej zrozumiałości.

Argumentacja mająca przemawiać za rzekomym konstytucyjnym zakazem dokonywania wyborów do Sejmu w okręgach jednomandatowych opiera się o fałszywe twierdzenie, że podmiotami wyborów do Sejmu w Polsce są partie polityczne i komitety wyborców (obywatelskie). Czyni to fałszywym twierdzenie, że jakoby zgodnie z Konstytucją liczba mandatów uzyskanych przez partię polityczną i komitet wyborczy „musi” pozostawać w jednakowej proporcji do liczby oddanych na nie głosów. Konstytucja takiego przymusu nie ustanawia. Według Konstytucji rola partii i komitetów wyborczych ogranicza się do zgłoszenia kandydatów i ewentualnego ich wspierania. Obecna decydująca rola partii politycznych w wyborach do Sejmu jest sprzeczna z Konstytucją.

Zwolennicy przymusu zapewniania jednakowej proporcji liczby mandatów uzyskanych przez partie polityczne i komitety wyborcze do liczby oddanych na nie głosów nie martwią się, że równocześnie popierane przez nich „progi” wyborcze oczywiście łamią tę proporcję. Nie można twierdzić prawdziwie, że liczba mandatów uzyskanych przez partię polityczną lub komitet wyborczy musi pozostawać w stałej proporcji do liczby oddanych na nie głosów, a zarazem całkowicie pozbawiać mandatów partię lub komitet, które uzyskały liczbę głosów niższą od „progu” wyborczego.

Wybory do Sejmu w jednomandatowych okręgach wyborczych są obecnie jedynym skutecznym sposobem demokratycznego skłonienia politycznych przedstawicieli Narodu do działania w interesie Narodu, wyborców, a nie według poleceń osób układających listy wyborcze w partiach lub komitetach wyborczych. Osoby te nie mogą gwarantować swojej odporności i odporności procesu politycznego na korupcję i naruszające demokrację wpływy medialne w warunkach ogromnej nierównowagi między środkami finansowymi polskimi i zagranicznymi uwikłanymi w polską politykę, w warunkach obcej przewagi w mediach masowych. Pojedynczych układaczy list wyborczych łatwo skorumpować; rzesze wyborców korumpować bardzo trudno. Małe okręgi jednomandatowe ułatwiają ochronę przed szkodliwymi niedemokratycznymi wpływami poprzez zwiększanie wpływu na kampanię wyborczą demokratycznego kandydata oraz zwiększanie jego kontaktu z indywidualnym wyborcą. W jednomandatowym okręgu wyborczym kandydat może wraz z wyborcą przeciwdziałać politycznej korupcji. W okręgu wielomandatowym kandydat jest skłonny współdziałać ze swą partią lub organizacją polityczną w ukrywaniu korupcji.

V. Ochrona Konstytucji.

Rzeczpospolita ma dziś za Konstytucję mieszaninę deklaracji i niekompletnych opisów zasad postępowania, nieudolnie zapewniającą demokrację. Tym ważniejszym obowiązkiem obywatelskim jest w pełni korzystać z wolności, którą Konstytucja obywatelowi daje, i bronić tej wolności. Nieużytkowaną wolność łatwo wskutek słabości konstytucyjnych gwarancji utracić.

W ślad za twórcami Konstytucji 3 Maja po ponad 200 latach powinniśmy wciąż niezmiennie „drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencją polityczną” cenić „niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzonym”.

Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo

Roman Poturalski